

Teksty literackie z okresu stanu wojennego

Stanisław Barańczak

Pan tu nie stał

Pan tu nie stał, zwracam panu uwagę,
że nigdy nie stał pan za nami
murem, na stanowisku naszym też
pan nie stał, już nie mówiąc, że na naszym czele
nie stał pan nigdy, pan tu nie stał, panie,
nas na to nie stać, żeby pan tu stał
obiema nogami na naszej ziemi, ona stoi
przed panem otworem, a pan co,
stoi pan sobie na uboczu
wspólnego grobu, panie tam jest koniec,
nie stój pan w miejscu, nie stawiaj się pan, stawaj
pan w pąsach na szarym końcu, w końcu
znajdzie się jakieś miejsce i dla pana

<http://silesius.wroclaw.pl/2014/12/26/wiersze-stanislaw-a-baranczaka/>

Zbigniew Herbert

Raport z oblężonego miasta

Zbyt stary żeby nosić broń i walczyć jak inni –

wyznaczono mi z łaski poślednią rolę kronikarza
zapisuję – nie wiadomo dla kogo – dzieje oblężenia

mam być dokładny lecz nie wiem kiedy zaczął się najazd
przed dwustu laty w grudniu wrześniu może wczoraj o świcie
wszyscy chorują tutaj na zanik poczucia czasu

pozostało nam tylko miejsce przywiązanie do miejsca
jeszcze dzierzmy ruiny świątyń widma ogrodów i domów
jeśli stracimy ruiny nie pozostanie nic

piszę tak jak potrafię w rytmie nieskończonych tygodni
poniedziałek: magazyny puste jednostką obiegową stał się szczur
wtorek: burmistrz zamordowany przez niewiadomych sprawców
środa: rozmowy o zawieszeniu broni nieprzyjacieli internował posłów
nie znamy ich miejsca pobytu to znaczy miejsca kaźni
czwartek: po burzliwym zebraniu odrzucono większością głosów
wniosek kupców korzennych o bezwarunkowej kapitulacji
piątek: początek dżumy sobota: popełnił samobójstwo
N. N. niezłomny obrońca niedziela: nie ma wody odparliśmy
szturm przy bramie wschodniej zwanej Bramą Przymierza

wiem monotonne to wszystko nikogo nie zdoła poruszyć
unikam komentarzy emocje trzymam w karbach piszę o faktach
podobno tylko one cenione są na obcych rynkach
ale z niejaką dumą pragnę donieść światu
że wyhodowaliśmy dzięki wojnie nową odmianę dzieci
nasze dzieci nie lubią bajek bawią się w zabijanie
na jawie i we śnie marzą o zupie chlebie i kości
zupełnie jak psy i koty

wieczorem lubię wędrować po rubieżach Miasta

wzdłuż granic naszej niepewnej wolności
patrzę z góry na mrowie wojsk ich światła
słucham hałasu bębnow barbarzyńskich wrzasków
doprawdy niepojęte że Miasto jeszcze się broni

oblężenie trwa długo wrogowie muszą się zmieniać
nic ich nie łączy poza pragnieniem naszej zagłady
Goci Tatarzy Szwedzi hufce Cesarza pułki Przemienienia Pańskiego
kto ich policzy
kolory sztandarów zmieniają się jak las na horyzoncie
od delikatnej ptasiej żółci na wiosnę przez zieleń czerwień do zimowej czerni

tedy wieczorem uwolniony od faktów mogę pomyśleć
o sprawach dawnych dalekich na przykład o naszych
sprzymierzeńcach za morzem wiem współczują szczerze
ślą mąkę worki otuchy tłuszcz i dobre rady
nie wiedzą nawet że nas zdradzili ich ojcowie
nasi byli alianci z czasów drugiej Apokalipsy
synowie są bez winy zasługują na wdzięczność więc jesteśmy wdzięczni
nie przeżyli długiego jak wieczność oblężenia
ci których dotknęło nieszczęście są zawsze samotni
obrońcy Dalajlamy Kurdowie afgańscy górale

teraz kiedy piszę te słowa zwolennicy ugody
zdobyli pewną przewagę nad stronnictwem niezłomnych

zwykłe wahanie nastrojów losy jeszcze się ważą

komentarze rosną maleje liczba obrońców

ale obrona trwa i będzie trwała do końca

i jeśli Miasto padnie a ocaleje jeden

on będzie niósł Miasto w sobie po drogach wygnania

on będzie Miasto

patrzymy w twarz głodu twarz ognia twarz śmierci

najgorszą ze wszystkich – twarz zdrady

i tylko sny nasze nie zostały upokorzone

1982

<http://www.fundacjaherbta.com/tworczosc3/poezja/raport-z-oblezonego-miasta/raport-z-oblezonego-miasta>

Miron Białoszewski Wybuch stanu

Wybuch stanu

cykl: Kabaret Kici Koci; tomik: Oho

<http://www.encyklopediateatru.pl/przedstawienie/13787/kabaret-kici-koci>

Adam Zagajewski

Kłęska

Naprawdę umiemy żyć dopiero w kłęsce.

Przyjaźnie pogłębiają się,

miłość czujnie podnosi głowę.

Nawet rzeczy stają się czyste.

Jerzyki tańczą w powietrzu

zadomowione w otchłani.

Drżą liście topoli,

tylko wiatr jest nieruchomy.

Ciemne sylwetki wrogów odcinają się

od jasnego tła nadziei. Rośnie

męstwo. Oni, mówimy o nich, my, o sobie,

ty, o mnie. Gorzka herbata smakuje

jak biblijne przepowiednie. Oby

nie zaskoczyło nas zwycięstwo.

<http://nowahistoria.interia.pl/ksiazka-do-historii/news-poezja-stanu-wojennego-nowa-antologia-wierszy,nId,1575954>

Ryszard Krynicki

Tym, którzy bronią wojny

<http://tekstowisko.com/imionarzeczy/60766.html>

Stan wojenny - piosenki

1. Jacek Kaczmarski-wybór piosenek

„Mury”, „Świadectwo”, „Obława”,

2. Przemysław Gintrowski „Raport z oblężonego miasta”

<https://www.youtube.com/watch?v=gtM7oP88vNY>

3. U2 „New Year's Day”

Inspiracją do powstania utworu było wprowadzenie stanu wojennego.

<https://www.youtube.com/watch?v=f8BtB4C3Vi8>.

Wybrała: Agnieszka Wójcik